

**Ceny prenumeraty.**

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy  
**Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:**  
 miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
 kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
 rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.  
 W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
 W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
 Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
 Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń.**

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal. Nadstawiane za wiersz petytowy lub jego miejsce 80 halerczy.  
 Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
 Doniesienia o subach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
 Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.  
**Ceny oddzielnych numerów:**  
 Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
 Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
 Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

**Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ**

**Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

## Czas odnowić przedpłatę na kwiecień

kwartał drugi.

**Kalendarz lwowski.**

Sobota, 28 marca.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dziś: Sykstusa Pap. Jutro: D. 4. Środop. Eustachego. — Gr.-kat. Dziś: 15. Ahapia Mucz. Jutro: 16. N. 3 Post. Hł. 7. — Słowiański. Dziś: Krzestawa. Jutro: Czcmisława.

Wschód słońca 5:54, zachód 6:16.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 2:35; do Stryja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Belzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Redakcja „Słowa Polskiego“** otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południu. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzeon i bibliotekł Ossolineum:** Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedz. 1—1. **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. **Muzeon Dzieduszyckich**, (Teatralna 18) zwiedzac można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — **Bibl. Poturzycka** (nr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeon przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziela od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1. i od 4—8 w, w niedziela, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczeni** (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). **Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtórki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej** (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziela i święta od 10 do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5, pop.

**Wystawy stale.** Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.

od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedziela 60 h., (studenci 20 hal.). — **Galerya miejska** (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedziela 50 h., młodz. szkol. 20 h.

**Excelsior-Urania Kinoteatr** w sali Filharmonii. Przedstawienia codziennie, początek o godz. 8 wieczorem. W niedziela i święta prócz wieczornego, także przedstawienie popołudniowe, początek o godz. 4-tej. **Popularne prelekcye Uranii** w sobotę 28 marca, początek o godz. 4-tej popoł., „Czarne dyamenty“ prel. inż. Libański. Ceny zmniejszone.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś: Dr. W. Kubik: „O pielęgnowaniu roślin w mieszkaniach“. Część III. (z demonstr.) Zakład fiz. Uniw. Długosza l. 8. Początek o g. 6 wiecz.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Zebranie lwowskich członków Tow. nauczycieli szkół wyższych o g. 7 w. w sali XIII Uniw. (II p.)

**Odczyty i wykłady.** W „Czytelnicy kobiet“ (Chorażczyzna 6) o g. 6 odczyt dr. Stan. Zakrzewskiego, prof. Uniw.: „Polki w X—XIII stuleciu“.

**Teatr miejski.** Dziś o g. 3 popoł. „Hamlet“, tragedia w 5 aktach Szekspira; — o godz. 7:30 wiecz. „Mefistofeles“, opera w 4 aktach Arr. Boito.

## W sprawie Chełmszczyzny.

W uzupełnieniu trzech artykułów p. Edwarda Gólachowskiego, jakie się pojawiły przed kilku tygodniami na łamach „Słowa Polskiego“ z pracy statystycznej p. H. Wiercieńskiego, dorzucamy parę informacji, zaczerpniętych ze źródła pierwszorzędnego, bo dokumentu urzędowego („Sprawa gubernii chełmskiej“. Dokument urzędowy. Kraków 1907).

Jest to protokół urzędowy z posiedzenia dnia 26 marca 1902 „osobnej rady“, którą powołał car dn. 14 marca 1902 do rozstrzygnięcia kwestyi instalowania gubernii chełmskiej. Osobną radę, której przewodniczył oberprokurator synodu Pobiedonoscew, składali generał-gubernator warszawski Czertkow i ministrowie ówczesni: wojny Kurópatkin, finansów Witte, sprawiedliwości Murawjew i spraw wewnętrznych Sipiagin.

Pobiedonoscew, zagajając zebranie, przedstawia pokrótce dzieje walki o Chełmszczyznę. „Rdzenniej rosyjski i prawosławny kraj chełmsko-podlaski“, utracił w XI wieku niezależność, należał do Polski i Litwy. „Stopniowo i konsekwentnie“ nawracany był na wiarę rzymsko-katolicką i polszczone; doszło do tego, że przy traktacie wiedeńskim stan „ludności rosyjskiej“ na Zabuzę nie zwrócił na się uwagi.

Po raz pierwszy myśl wyodrębnienia Chełmszczyzny wylania się po powstaniu styczniowym w czasie narad w osobnej komisji pod przewodnictwem W. A. Czarkawskiego nad nowym podziałem Królestwa na guber-

nie i powiaty. Milutyn jednak projekt ów odrzucił, bo poza granicami gubernii pozostałoby około 70 tysięcy „ludności rosyjskiej (unickiej)“, a w samej gubernii na 421 tysięcy, byłoby tylko 138 tysięcy Rosyan.

Jakkolwiek w r. 1875 dokonano „zjednoczenia unii z cerkwią prawosławną“, to zjednoczenie „uskuteczniło nie z pośpiechem, pod naciskiem władzy cywilnej, nosząc w sobie charakter przeważnie formalny, nie zdążyło przeniknąć do świadomości ludowej o tyle, żeby zatrzeć głębokie ślady, pozostawione przez unię“. Wielu z ludności „prawosławnej“ uchyla się od odwiedzania cerkwi, od sprawowania obrządków religijnych prawosławnych, ulegając propagandzie polsko-katolickiej. Istniała tendencja około 1885 r. wprowadzenia kalendarza wspólnego, julińskiego, ale myśl upadła wobec trudności wykonania; trudności te usunąćby można tylko wówczas, gdyby części „rosyjskie“ Królestwa wyodrębniono i przyłączono do cesarstwa.

Przeciwko temu zaproponował Hurko: przez włączenie do cesarstwa wymknęłaby się kontrola nad „opornymi“, która skupiona jest w ręku naczelnika „kraju Prywiślańskiego“; ośrodki propagandy katolickiej tkwią poza obrębem miejscowości unickich; za najodpowiedniejsze środki powodzenia uważa Hurko czynności i przymioty miejscowego duchowieństwa prawosławnego.

Szuwałow był za wyodrębnieniem Chełmszczyzny, przedstawił rzecz carowi, który ją zaakceptował; opracowano projekt utworzenia gubernii chełmskiej, gdy nowy gubernator Imeretyński sprzeciwił się temu.

Pobiedonoscew stwierdza, że mimo wszystko nie zachwiał jego zdania, żądającego skupienia w jednym kompleksie gubernialnym „plemienia rosyjskiego, zaludniającego południowo-wschodnie kresy Królestwa, ocalenia go od dalszego wpływu katolicko-polskiej kultury i ustanowienia łączności nierozdzielnej tego plemienia z narodem rosyjskim“. Za utworzeniem gubernii chełmskiej przemawia możliwość użycia środków administracyjnych w celu utrwalenia prawosławia, możność wzmocnienia placówek „pracy kulturalnej“, więc: bractw prawosławnych, cerkiewnych kuratoryów, towarzystw oświatowych i innych instytucyj duchownych i świeckich, możność odciążenia ludności od katolickich Siedlec i Lublina, a skierowania jej do „odwiecznie rosyjskiego“ Chełma. — Przeciwko temu przemawiają inne okoliczności; więc ludności „innoplemiennej“ jest 62 prc., a „rosyjskiej i prawosławnej“ tylko 38 prc. wobec tego szkolnictwo musiałoby być i polskie, czyli, że stosunki obecne nie uległyby zmianie.

Z kolei wypowiadają swe zdania osoby, biorące udział w radzie. Minister sprawiedliwości Murawjew uważa za jedyny środek utworzenie oddzielnej gubernii w obrębie Królestwa Polskiego wobec tego, że Zabuzę jest zjednoczone jednakowemi prawami z Królestwem.

23)

L. FALCON

## PANNA IKS

Przekład z angielskiego A. S.

(Ciąg dalszy).

W takiej to srogiej imprezie powierzono Ewelce udekorowanie sali. Dziewczyna wywiązała się z trudnej misji dość dobrze, zdobiąc z pomocą służących galeryę, schody i drzwi wszystkie w zielone festony, przetykane tu i ówdzie zwisającymi na dół gronami białych lub szkarłatnych kwiatów.

— Bardzo dobrze — powiedziała przy śniadaniu pani Merrington — ale czemuż nie dała choć festonu nad gobelinem? Tak tam czegoś brakuje.

— Mamusiu, zabrakło mi już kwiatów, a z samą zielenią wygląda to zanadto grobowo.

— Najstosowniejsze byłyby narcyzy — powiedziała panna Ixe — pełno ich jest pod Bukami.

— Pewno — przyznała Ewelka — co prawda nie bardzo mi tam chodzi o wystrojenie tego obrzydliwego obrazu.

— Obrzydliwego obrazu? — powtórzyła pani Merrington — moje drogie dziecko, znawcy zachwycają się tym gobelinem. Pan Dacies mówił, że nie zdarzyło mu się widzieć tak ślicznie zakonserwowanego okazu z tej epoki.

— Mnie też nie o wykonanie idzie, ale o treść. Nie cierpię tej Jahel!

— Dlaczego? — zapytała panna Ixe.

— Bo zamordowała tamtego w taki podły sposób.

— Może nie mogła inaczej.

— Ale pocóż go miała wogóle mordować?

— Ponieważ był wrogiem jej narodu.

— Zapominasz, Ewelko, — powiedziała jej matka strofującym tonem — że Jahel nie była osobą zwyczajną tak, jak my wszyscy.

— Chwała Bogu — zauważył pan Merrington — bo niezbyt przyjemnie byłoby ją spotykać w towarzystwie.

— Kto wie, gdyby ją pan spotykał, możeby się panu bardzo podobała — wtrąciła panna Ixe z uśmiechem.

— Doprawdy, zdaje mi się, że to nie bardzo stosownie tak dyskutować o osobach z Biblii — mówiła pani Merrington — a co do Jahel, oczywiście, że nie mogła być złą kobietą, ponieważ Pismo Święte powiada, że była błogosławiona.

Nastąpiło milczenie, z którego skorzystał Fredrek, kilkakrotnie już skarcony za chęć przerywania starszym, ażeby wykrzyknąć:

— Mamusiu, ja przyniosę narcyzy dla Ewelki, ja wiem, gdzie rosną.

— I ja, i ja — zaczęły wołać w niebogłosy dziewczynki.

— Na miłość boską niech idą — zawołał pan Merrington, który wygnany dzisiaj ze swego gabinetu, przepędził całe rano w pokoju wprost pod pokojem szkolnym — i niech wracają jak najpóźniej.

— Jakże możesz mówić coś podobnego!... Właśnie niech wracają jak najwcześniej, bo Fredzio ma początki kataru. Tak, moje dziecko, słyszałam, jakieś kichał dziś rano! Gdyby pani była łaskawa im towarzyszyć, to jącym Wini popiłnowała tymczasem.

— I ja pójdę także — zaproponowała skwapliwie Ewelka.

Wyruszyli tedy z koszykami zaraz po śniadaniu. Fredrek upierał się wprawdzie, żeby iść główną aleją przez park a potem szosą, ale ponieważ nie umiał przytoczyć innej racji nadto, że chciałby odwiedzić łasiczkę, którą dla niego chował stróż u bramy wjazdowej, projekt upadł. Obeszli tedy z tyłu domu i poprzez ogród warzywny wydostali się do parku, a stamtąd ustronną ścieżynką i przeskoczywszy niewysokie ogrodzenie, wprost do lasu, który oddzielał park od szosy, i który, rozszerzając się w jednym miejscu przepyszną aleją drzew starych, nosił nazwę Buków.

Na ziemi, porośłej bujnemi mchami, pełno było suchych liści zeszłojesiennych, a ponad nie wytryskiwały kępami świeże wiosenne narcyzy. Dzieciaki z radością pograżyły się w gęstwinie i całkiem bez potrzeby przedzierali się tam właśnie, gdzie było najtrudniej. Ewelka i panna Ixe szły z wolna drogą, napełniając koszyki kwiatami, które rosły bujnie po obu jej stronach, aż doszły do punktu, gdzie aleja otwierała się na szosę.

Tu siadły na przewróconym pniu drzewa, czekając na dzieci. Dzień był cichy, łagodny. Perłowe chmury delikatnie powlokły całe niebo, wrząc deszcz na noc. Ale tutaj widać ich nie było, gdyż gęsto pospłatanie sklepienie gałęzi zasłaniało widnokrąg cały aż do dołu, kędy przeblyskiwała biała wstęga drogi, rudawy pas dzikiego szpaleru, a w dali poza łąkami, błękitniejącymi aż hen, w odległości, sinawa smuga lasów. Panna Ixe z twarzą opartą na dłoni patrzyła na szlak drogi w zadumananiu, zaś Ewelka pomyślała, że teraz właśnie pora na zwierzenia. Ale jak je wywołać? Tymczasem nauczycielka przemówiła pierwsza:

— Tą drogą przyjechałam z kolei, z Carchester, prawda?

— Tak, tędy.

(C. d. n.)

Witte widzi za bardziej wskazane, aby pieniędzy, potrzebnych na stworzenie samoistnej gubernii, użyć na „poparcie rozwijającej się wśród ludu zabużańskiego działalności duchowieństwa prawosławnego“, na fundacje nowych cerkwi, monasterów, klasztorów z ich szkołami, szpitalami, przytułkami i zakładami dobroczynnymi.

Siptagin, minister spraw wewnętrznych, uznaje za konieczne ze względów państwowych wyeliminowanie go ze związku z Królestwem. Z uwagi na „rosyjskie“ pochodzenie ludności Zabuża, rząd, nie ograniczając się do wyłączenia Chełmszczyzny z Królestwa, winien wypracować cały szereg istotnych środków ku zupełnemu zruszczeniu ludności, n. p. zakaz nabywania przez Polaków w granicach gubernii dóbr nieruchomości poza obrębem osad miejskich, a być może i przymusowe wysiedlanie Polaków z gubernii w zamian za ludność rosyjską, pozostającą poza jej granicami w „Kraju Prywiślańskim“, zamykanie kościołów, zakaz procesyj katolickich, poddanie ludności wiejskiej pod obowiązującą w Rosji administrację stanowo-wiejską wraz ze zniesieniem obecnego bezstanowego urzędu gminnego i t. d. Bez użycia tych środków, nawet gwałtownych, samo utworzenie gubernii chełmskiej miałyby charakter zewnętrzny i formalny; więcej: utworzenie gubernii i niewszczęcie akcji rusyfikacyjnej wywołałoby dla rządu skutki ujemne.

Kuropatkin podnosi, że wyodrębnienie Chełmszczyzny miałyby tylko wówczas doniosłe, wojenne znaczenie, gdyby cała okolica była zrusyfikowana; ponieważ rzecz ta należy do odległej przyszłości, a obecnie rusyfikacja wywołałaby ferment wśród ludności polskiej, więc obecnie wyodrębnienie ze względów strategicznych nie byłoby pożądane. Tego samego zdania jest gen. gubernator Czertkow, który, sprzeciwiając się nowej formacji, żąda od władz, aby wzmocniły środki, „celem zabezpieczenia świadomości narodowej rosyjskiej i wiary prawosławnej byłych unitów Chełmszczyzny i Podlasia“.

Konferencja ostatecznie oświadczyła się przeciwko utworzeniu gubernii chełmskiej; „nie na formalnym deklarowaniu rosyjskiego charakteru tej gubernii obok wyłączenia jej z Królestwa Polskiego polega istota rzeczy, ale na rzeczywistym przetworzeniu jej pod wszystkimi względami z polskiej na rosyjską“. „Tegoczesnemu położeniu sprawy rosyjskiej w Zabużu odpowiada pozostawienie generał-gubernatorowi warszawskiemu wyznaczenia wszelkich niezbędnych środków, celem ochrony odwiecznej rosyjskiej ludności tej części Kraju Prywiślańskiego od wpływu polsko-katolickiego, oraz do wzmocnienia w tej ludności uświadomienia jej przynależności do narodu rosyjskiego i cerkwi prawosławnej. Jakich środków ma używać gen. gubernator warszawski, jemu pozostawiono do rozstrzygnięcia; ponieważ ośrodki akcji leżą w „Kraju Prywiślańskim“ i w Galicyi, a gen. gubernator warszawski ma „nadzór nad nimi propagandy“ — jego pieczy oddano sprawę rosyjską w Chełmszczyźnie. Uznano za lepsze środków gwałtownych, jako nie prowadzących do celu, obecnie zaniechać, ale oddziaływać „kulturalnie“, jak radził Witte.

„Dopiero po długim szeregu lat rosyjskiego oddziaływania religijno-kulturalnego, gdy ludność Zabuża okaże się przygotowana pod cerkiew, szkołę i rozwijającą się życie społeczne rosyjskie do zjednoczenia się z Rosją prawosławną, nastąpi pora uwiecznienia tego zespolenia przez wyłączenie gubernii chełmskiej ze składu Królestwa Polskiego.

Zgrabny frazes na końcu dokumentu urzędowego, który, jak wogóle cała sprawa Chełmszczyzny, świadczy dowodnie o — niemocy rządu i bezsile wobec oporności „odwiecznej rosyjskiej“ ludu.

## Przybliżony wynik wyborów lwowskich.

Jakkolwiek prawdziwy wynik czwartkowych wyborów znany będzie dopiero za parę tygodni po ukończeniu skrutynium, jednak nie bez wartości będzie zestawienie głosów, jakie padły na różne nazwiska, obliczone podług liczb oddanych list. Do zestawienia brakuje 262 głosów, oddanych na listy „dzikie i pisane“, o których niewiadomo w ogóle, jakie zawierały nazwiska i 399 głosów, oddanych razem na 3 listy ruskie, których w wykazach nie podano osobno. Braknie więc razem 661 głosów.

Bez uwzględnienia tej cyfry otrzymali głosów:

- 1) Dr. Głabiński 6.824
- 2) Jakób Beiser 6.684
- 3) Michał Lityński 6.408
- 4) Jakób Kroch 6.392
- 5) Dr. Marcin Horowitz 6.239
- 6) Max Thom 6.215
- 7) Aleks. Lewicki 6.053
- 8) Dr. J. Starzewski 5.898
- 9) Jakób Wixel 5.725
- 10) Julian Abrysowski 5.587
- 11) Dr. Al. Lisiewicz 5.576
- 12) Dr. Ed. Lilien 4.924
- 13) Dr. Tad. Rutowski 4.816
- 14) Artur Schleyen 4.803
- 15) Hip. Śliwiński 4.801
- 16) Józef Olszewski 4.759
- 17) Dr. Zdzisław Próchnicki 4.721
- 18) Gustaw Hawranek 4.687
- 19) Dr. T. Aszkenaze 4.530
- 20) Br. Pawlewski 4.488
- 21) Józef Wczelak 4.478
- 22) Dr. F. Schleicher 4.431

- 23) Ferd. Bardasz 4.392
- 24) St. Markiewicz 4.359
- 25) Dr. Janusz Przygodzki 4.349
- 26) Edmund Riedl 4.318
- 27) Dr. Pl. Dziwiński 4.310
- 28) Karol Wenzel 4.250
- 29) Witold Traczewski 4.249
- 30) Kornel Jaworski 4.220
- 31) Dr. M. Janik 4.163
- 32) Michał Zawojski 4.133

Ci kandydaci, o ile nie byli bardzo kreśleni, mieliby już absolutną większość, która wynosi 4.060.

Poniżej absolutnej większości otrzymali podług oddanych list:

- 1) Ihnatowicz 4.011
- 2) Bartoń 3.997
- 3) Bol. Lewicki 3.997
- 4) St. Platowski 3.997
- 5) Wł. Ciecchulski 3.987
- 6) St. Bilwin 3.824
- 7) Dr. Jan Rucker 3.777
- 8) Dr. L. Stahl 3.774
- 9) Dr. Piepes-Poratyiński 3.755
- 10) Dr. St. Dobięcki 3.740
- 11) Ferd. Ohly 3.716
- 12) Dr. St. Obmiński 3.683
- 13) Julian Zgórski 3.481
- 14) Karol Sklepiński 3.472
- 15) Sz. Töpfer 3.432
- 16) Dr. M. Liptay 3.430
- 17) Adam Schneider 3.355
- 18) Ed. Philipp 3.278
- 19) Aleks. Bieniecki 3.168
- 20) Józef Chołodecki 3.141
- 21) Al. Getritz 3.050
- 22) Mich. Demeter 2.938
- 23) Wład. Terenkoczy 2.912
- 24) Dr. Kar. Hornung 2.855
- 25) Miecz. Paszkudzki 2.855
- 26) Dr. Zb. Pazdro 2.855
- 27) Dr. M. Chlamtacz 2.839
- 28) Dr. M. Janelli 2.821
- 29) Maks. Szpondrowski 2.821
- 30) Jan Soleski 2.704
- 31) Teof. Witosławski 2.637
- 32) St. Maresz 2.620
- 33) Rom. Dzieślewski 2.615
- 34) Włodz. Czarnecki 2.595
- 35) Maur. Brandstädter 2.585
- 36) Kar. Łaski 2.545

Tych 36 kandydatów przyjdzie ewentualnie do ściślejszych wyborów. Ponadto, jeżeli więcej niż 32 zostało wybranych, mogą jeszcze przyjść do ściślejszego głosowania: Papée (2.542), Bernacki (2.511), Toczyński (2.511), dr. Płazek (2.434), Krahl (2.421), Maysenhälter (2.419).

Na 3 lata podług oddanych list wybrani:

Antoni Soupper (5.400), Zygm. Wolisch (5.052), Lud. Szafranski (5.013).

Do ściślejszych wyborów przyjdą prawdopodobnie: Wojciech Dąbrowski (3.740), dr. L. Pawęcki (3.490), Wł. Kostrzewski (3.476), dr. Piasecki (3.439), Stefan Garczyński (3.338), A. Wallek (2.563).

Ponadto otrzymali na 3 lata: Borkowski (2.240), Moszoro (1.925), Zieliński (1.178).

Czy skrutynium bardzo zmieni te wyniki, trudno przewidzieć; listy bardzo kreślono, ale także dużo dopisywano, zwłaszcza „dobijano“ pieczętkami. W każdym razie wahania nie mogą być zbyt znaczne.

## Z ostatniej poczty.

§ **Obrazki nadgraniczne.** Obok komory strzałkowskiej popili się rosyjscy żołnierze na weselu, przyczem pogubili płaszcz, szablę i karabiny. Gospodarz Rentz przemocował u siebie jednego żołnierza, lecz w zamian za to następnej nocy napadli żołnierze na jego dom, myśląc, że on im pokradł rzeczy. Kiedy gospodarz nie chciał otworzyć domu, wdarli się gwałtem, a Rentz dla uratowania życia uciekł oknem i zwołał sąsiadów. Spostrzegłszy to żołnierze, zbiegli.

§ **Ustawa o zgromadzeniach.** Do „Berl. Tagbl.“ donoszą ze Stuttgartu, że poseł bawarski stronnictwa demokratycznego, prof. Quidde (autor głośnej swego czasu broszury „Calligula, Cäsarenwahnsinn“, w której dopatrzone się znamion obrazu majestatu) rozesłał okólnik, w którym wzywa do zwołania nadzwyczajnego zebrania stronnictwa demokratycznego w sprawie § 7 ustawy o stowarzyszeniach. W okólniku tym pisze: „Nie powinniśmy przykładać ręki do nieszczęsnej (fluchwürdige) polityki antypolskiej. Jeżeli stronnictwo ludowe na paragraf ten zgodziło się, to postąpiło jedynie w interesie utrzymania bloku z wyłączeniem centrum, ale zgoda ta byłaby zbyt drogo opłaconą, ponieważ przez to zaufanie polityczne do niego osłabiłoby się musiało. Żaden wolnomyślny nie może czegoś podobnego stawiać demokracji za warunek wspólnego działania“.

§ **Ustawa o wyłączeniu podpisaua.** Niemiecki „zbiór praw“ podaje ustawę o wyłączeniu. Król pruski podpisał ją w d. 20 b. m. na zamku w Berlinie. Oprócz króla podpisali ją wszyscy ministrowie.

Po upływie dwóch tygodni od daty podpisania ustawa uzyska moc obowiązującą.

§ **Tramwaje w Warszawie.** W czwartek nastąpiło uroczyste otwarcie ruchu nowej elektrycznej kolei miejskiej w Warszawie. W kościele Matki Boskiej odprawiono mszę, poczem procesja udała się do remizy, gdzie poświęcono wozy. Po 43 latach istnienia tramwaju konnego Warszawa otrzymała więc nową lokomocję.

§ **Zagadkowy wypadek.** W czwartek w nocy o g. 12 m. 50 po przyjeździe pociągu z Granicy do Warszawy spostrzeżono, iż w jednym z wagonów leży nieprzytomny podróżny. Nieznajomego wyniesiono z pociągu i wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził otrucie i, po zastosowaniu środków pomocy doraźnej przewiózł go w stanie groźnym do szpitala. Po przyjeździe do przytomności nieznajomy zeznał, iż nazywa się Michał Zegel, ma lat 40 i jechał z Poznania do Warszawy. W pobliżu Skierniewic do wagonu, w którym siedział Z., weszło dwóch młodych mężczyzn, zapoznali się z Z. i po krótkiej rozmowie poczęstowali go wódką. Wkrótce po wypiciu wódki Z. uczuł się niedobrze i stracił przytomność. W wódce był jakiś silnie działający narokoty.

W jakim celu starano się uspić Z. i kto byli owi nieznajomi, na razie nie zostało wyjaśnione.

§ **Walka bandytów z wojskiem.** W Sosnowcu, ośmiu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów wpadło do mieszkania Lejbnsia Erlicha, któremu pod groźbą rewolwerów zabrali 30 rb., zdjęli z nóg buty i czapkę, córce zaś jego, leżącej na łóżku, zdjęli kolczyki, pierścionki i wyszli. Później udali się do mieszkania handlującego węglem p. Henryka Zuchowskiego i przyłożyli mu rewolwery do głowy. Widząc to, żona podniosła alarm. Bandyci pobili ją łutami rewolwerów, raniąc dotkliwie, zrabowali jej następnie 200 rubli z kieszeni i wyszli.

Zawiadomiona policja zabrała z sobą 4 żołnierzy i udała się w pościg za bandytami.

O godz. 12 w nocy spostrzeżono w domu obok cegielni światło i gwar. Dom otoczono żołnierzami. Wówczas bandyci weszli na korytarz 2-go piętra i poczęli strzelać; żołnierze również odpowiedzieli strzałami. Strzelanie trwało pół godziny. Na jej odgłos zbiegło się więcej żołnierzy. Bandytom wkrótce zabrakło naboje, poczęli więc zeskakiwać z 2 piętra na podwórko. Jeden z nich złamał sobie nogę, dwóch zaś zraniono w nogi i głowę kulami. Ostatecznie z 8 ujęto 7 bandytów, jeden zaś zdołał zbiec.

W mieszkaniu znaleziono maski, rewolwery, skradzione pieniądze i inne przedmioty.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) W Clavadal, w Szwajcaryi, zmarł wczoraj lekarz naczelny tutejszej dyrekcji kolei państwowych dr. Józef Zoll, przeżywszy lat 40.

### Uznanie dla dra Bilińskiego.

Wiedeń. (TBK.) „Poln. Korr.“ donosi: Dr. Biliński z okazji swej ostatniej mowy w komisji budżetowej w sprawie nowych uniwersytetów otrzymał od swych byłych kolegów, profesorów lwowskiego uniwersytetu, telegram tej treści:

„Od byłych kolegów cześć i wdzięczność za postawienie sprawy naszego uniwersytetu, jak tego wymaga interes i godność narodu“.

### Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz nadał dyrektorowi seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie, Janowi Krawczykowi, VI klasę rangi.

Cesarz na przedstawienie ministra spraw zagranicznych pozwolił radcy budownictwa we Lwowie, Alfredowi Zacharjewiczowi na przyjęcie stanowiska generalnego konsula duńskiego.

### Ostrzeżenie urzędowe.

Wiedeń. (TBK.) Gospodarczy rozwój kolonii w brazylijskim stanie Parana był w drugiej połowie roku 1907 z powodu ogromnej masy szarańczy i wyrządzonej przez nią szkód gorszy. Ze względu na złe gospodarcze położenie w Paranie, należy usilnie zawsze jeszcze przestrzegać przed wychodźstwem do Parany.

### Kongres leśniczy.

Wiedeń. (TBK.) Kongres leśny przyjął jednomyślnie rezolucję, wzywającą rząd, aby jak najszybciej wydał ustawowe zarządzenia celem zwalczania szkodliwego rozdrabniania dóbr włościńskich, oraz rozwinął działalność w duchu prewencyjnego rozwinięcia krajowego ustawodawstwa leśnego. W końcu postanowiono domagać się utworzenia osobnej sekcji leśnej w ministerstwie rolnictwa.

### Ankieta spirytusowa.

Wiedeń. (TBK.) W ankiecie spirytusowej prawie wszyscy mowcy oświadczyli się za utrzymaniem nadal dotychczasowego kontyngentu 1,017.000 hl. Gdy przeważająca większość ekspertów w interesie stałości stosunków była za 10-letnim peryodem rozdziału kontyngentu, niektórzy sądzili, że jest to termin za długi, utrudniający zakładanie nowych gorzelń rolniczych, i dlatego oświadczyli się za peryodem 5-letnim.

Na pytanie 3. „jakie gorzelnie mają przy rozdziale uważane być za uprawnione“, zgodnie odpowiedziano, że

uważać należy za uprawnione istniejące gorzelnie, wyposażone w kontyngent definitywny, oraz te nowe gorzelnie rolnicze, które rozpoczęły działalność przed 1 stycznia 1908.

Przystąpiono do pytania 4. co do wysokości udziału nowo powstałych gorzelni.

Wiedeń. (TBK.) Ankieta spirytu sowa prowadziła wczoraj w dalszym ciągu obrady i dziś prawdopodobnie je zakończy.

#### Burzliwe posiedzenie sejmiku morawskiego.

Berno mor. (TBK.) Wczoraj otwarto sesję sejmiku morawskiego. Marszałek hr. Serenyi wygłosił mowę powitalną, poczem przedstawił nowomianowanego namiestnika bar. Heinolda, który również wygłosił mowę, zapewniając, że tak samo jak na Śląsku i tutaj starać się będzie o pośredniczenie między obu narodami.

Następnie poprosił o głos p. dr. Stransky.

Marszałek oświadcza, że nie może udzielić mu głosu.

Wielka wrzawa na ławach młodoczechów, którzy tłuką w pulpity.

Marszałek: Jeszcze nie zakończyłem zagajenia. Gdy będę z tem gotów, udzielię głosu p. Stranskiemu.

P. Stransky w ostrych słowach protestuje przeciw postępowaniu marszałka.

Marszałek przywołuje go do porządku, poczem poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu p. Bubeli, poczem p. Stransky, zabrawszy głos, żąda dosłownego odczytania wpływów, co też się staje.

Następnie p. Stransky imieniem młodoczechów i czeskich posłów postępowych, uczynił wniosek otwarcia dyskusji nad oświadczeniem namiestnika.

Marszałek oświadczył, że w myśl regulaminu dyskusya ta nie jest dopuszczalna.

Przyszło potem do burzliwych scen, gdy członek Wydziału krajowego dr. Kudela uzasadniał nagły wniosek w przedmiocie uchwalania prowizoryum budżetowego.

Młodoczesi, czescy posłowie postępowi i socjaliści śpieszą ku trybunie przewodniczącego i hałasują, nie dając przez dłuższy czas drowi Kudeli przemawiać.

Słychać gwizd, okrzyki „pfuj“ i t. d. Pewnemu stenografowi wyrwano rękopis.

Marszałek zarządził przerwę do godz. pół do 3 popoł., tymczasem zaś zwołał przywódców klubów na naradę.

Berno mor. (TBK.) W Sejmie rokowania trwały do 5:30 wieczorem, poczem po stosownem oświadczeniu marszałka przystąpiono do dalszych obrad.

#### Sejmiki.

Bregencya. (TBK.) Sejm przedarulański odbył wczoraj pierwsze posiedzenie.

Lublana. (TBK.) Nowo wybrany Sejm zebrał się wczoraj na pierwsze uroczyste posiedzenie. Prezydent kraju przedstawił nowo-mianowanego marszałka p. Szuklęgo, który w dłuższem przemówieniu podniósł konieczność przeprowadzenia reformy ordynacji wyborczej do Sejmu w duchu demokratycznym.

Lublana. (TBK.) Sejm przyjął nagłość i meritum wniosku Sustersica w sprawie reformy wyborczej do Sejmu, a mianowicie aby wybrać komisję, złożoną z 12 członków. Następne posiedzenie dzisiaj.

#### Sytuacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj po południu br. Beck konferował z posłami czeskimi, zwłaszcza długo z dr. Kramarzem. Sytuacja ogólnie oceniana jest jako niepokojąca, zaprzeczają jednak zdaniu, jakoby była krytyczna.

Jak z Pragi donoszą, jedynie dziennik „Union“ w depeszy z Wiednia podnosi ostry charakter stosunku między Czechami a br. Beckiem i min. sprawiedliwości. „Mias Naroda“ zaprzecza pogłosce o zamiarze dymisji ministrów Fiedlera i Praszka.

#### komisji przemysłowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisya przemysłowa uchwaliła przydzielić subkomitetowi z 6 członków projekt ustawy w sprawie zabezpieczenia pretensyj przemysłowców budowlanych wobec niesumiennych spekulantów. Na zapytanie przewodniczącego dr. Małachowskiego, oświadczył zastępca rządu, że prace przygotowawcze do reformy ustawy o stanowisku koncesjonowanego przemysłu budowlanego są bliskie ukończenia i niebawem przystąpi się do wypracowania nowego projektu ustawy, który będzie służył za podstawę do koniecznych dalszych obrad z interesantami.

#### Komisya budżetowa.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu omawiał najpierw poseł Pittoni (włoski soc. dem.) obszernie sprawę uniwersytetu włoskiego.

Pos. Kramarz przemawiał ponownie za uniwersytetem czeskim na Morawie, oświadcza, że obawy masowej hyperprodukcji inteligencji nie są słuszne.

Przemawiali następnie pp. Seitz (soc. demok.), Walcher (chrz. soc.), Ploj (słoweń. kat.) i Prochazka (chrz. soc.).

Minister dr. Marchet zaznaczył, że rząd uznaje za swój obowiązek popieranie wyekwipowania istniejących szkół wyższych wszystkimi środkami, stojącymi mu do rozporządzenia, gdyż państwo, popierając badania i naukę w szkołach wyższych, popiera tem samem kulturalny i materialny rozwój państwa. Minister wskazuje na konieczność liczenia się z postępem nauki i ze specjalizowaniem się na poszczególnych polach badań naukowych, ale podnosi, że tworzenie nowych szkół wyższych może nastąpić tylko wtedy, jeśli będą dane te warunki zasadnicze, któreby umożliwiły odpowiedni roz-

wój tym szkołom. Dlatego obowiązkiem rządu jest nie tylko popieranie istniejących szkół wyższych, aby odpowiadały w zupełności nowoczesnym wymaganiom, ale ponadto stworzyć nowe warunki i ułatwić im ich rozwój. Do tego przylaczają się momenty polityczne, które w Austrii odgrywają miarodajną rolę. Gdyby tym momentom politycznym nie przypisywano tak wielkiego znaczenia, to popieranie rozwoju szkół wyższych napotykałoby na mniejsze trudności, a minister sądzi, że nie myli się, iż rezolucya p. Koroseca liczy się z tymi względami, gdyż domaga się, aby przy tworzeniu nowych szkół wyższych, dane były warunki, umożliwiające z góry pokojowy rozwój tych instytucji, aby odpowiadały swym zadaniom.

Mowca musi oświadczyć, że jeśli komisya i parlament przyjmą rezolucye pp. Koroseca, Żaczka, Sylvestra i Conciego, to rząd uważać je będzie za swój obowiązek, za wytyczną drogę dalszego postępowania.

Natomiast musi się sprzeciwić rezolucji p. Klofacza, że istniejący kiedyś uniwersytet w Ołomuńcu może być reaktywowany w drodze rozporządzenia. Minister musi oświadczyć, że rząd nie uważa się za upoważniony stwarzać nowe szkoły wyższe w drodze rozporządzenia, gdyż jest to możliwe tylko w drodze konstytucyjnej. — Dotyczy to także uniwersytetu w Ołomuńcu. Przy zniesieniu prawno-administracyjnego fakultetu w Ołomuńcu było jasno powiedzianem, że oznacza to ustanie uniwersytetu w Ołomuńcu. Nadto odnośne postanowienie, znoszące fakultet w Ołomuńcu, było ustawą, a nie rozporządzeniem.

W sprawie rezolucji p. Vukovica, domagającej się uznania w Austrii bez dodatkowych egzaminów i nostryfikacji egzaminów, składanych na uniwersytecie w Zagrzebiu, mowca zajmuje stanowisko przychylnie, jednakże przedtem trzeba zbadać, czy wiadomości, nabywane na uniwersytecie zagrzebskim, odpowiadają kwalitatywnie i kwantytatywnie żądaniom, stawianym absolwentom uniwersytetów w Austrii.

Co się tyczy sprawy uniwersytetu ruskiego, to mowca wale nie sądzi, że mógłby na tę kwestyę nie reflektować dlatego, że posłowie ruscy odstąpili od postawienia dotyczących rezolucji. Z mów posłów ruskich i z mowy prezesa Koła polskiego można wysnuć wniosek, że zarodek jednego z najważniejszych warunków do utworzenia nowego miejsca dla studium wyższego, mianowicie zapewnienie spokojnego rozwoju, musi być dany już w stadium założenia tej szkoły. Zadanie rządu mogłoby ułatwić żądania, zawarte we wspomnianej rezolucji p. Koroseca, która się da zastosować i do uniwersytetu ruskiego. Rząd nie zaniedba zbadać warunków utworzenia uniwersytetu ruskiego w myśl przytoczonej rezolucji, a spodziewa się, że to nastąpi przy porozumieniu się interesowanych w tem stronnictw. Co się tyczy poruszonej przez posłów ruskich myśli oddzielenia ruskich katedr naukowych od uniwersytetu lwowskiego i utworzenia z nich jakiegokolwiek organizacji specjalnej, to minister musi zaznaczyć, że wobec tego wniosku nie może zająć obecnie stanowiska zdecydowanego; gdyż musi przedtem zbadać dokładnie odnośne warunki. Co się tyczy nowych katedr i warunków dla ich kreowania, to rząd gotów jest w myśl istniejących przepisów szczegółowych popierać rozszerzenie studjów w szkołach wyższych przy uwzględnieniu życzeń Rusinów i użyć odpowiednich środków.

Dalej minister zajmował się kwestyą katolickich związków studenckich, oraz autonomią szkół wyższych i wskazał na swe poprzednie wywody.

Omawiając życzenia, postawione co do poszczególnych szkół, mowca podaje do wiadomości, że prawo promocyj na akademiach weterynaryi w Wiedniu i we Lwowie wprowadzone już zostanie w roku szkolnym 1908/9. Ogółem, co się tyczy stanowiska zarządu oświaty w sprawie szkół wyższych, to minister zajmuje to stanowisko, że przy zakładaniu nowych wydziałów fachowych, należy postępować z rezerwą póty, póki istniejące już wydziały nie są odpowiednio do nowoczesnych wymagań nauki uzupełnione i dotowane. Natomiast popierać będzie minister konieczność specjalizacji. Co się tyczy polepszenia bytu krajowych i okręgowych inspektorów szkolnych, to minister zwraca na to baczną uwagę. W końcu wyraża minister życzenie, aby polityczna sytuacja w najbliższej przyszłości tak się ułożyła, aby ministerstwo oświaty mogło energiczniej i bez trudności popierać rozwój szkół wyższych.

(Dalszy ciąg posiedzenia podamy w następnym numerze. Red.)

#### Bülów w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zapowiedziane na niedzielę odwiedziny kanclerza Bülowa w Wiedniu, wita prasa tutejsza z entuzjazmem.

Chodzi tu w pierwszej linii o rewizytę br. Aehrenthala, lecz termin, który ks. Bülow dla swej podróży wybrał, ma symptomatyczne znaczenie. Niema mowy o przypadkowym zejściu się tego terminu ze zjazdem w Wenecyi.

„Wr. Allg. Ztg.“ podnosi, iż nie będzie błędem zapatrywanie, że oba zjazdy stanowią pewnego rodzaju demonstrację, dokumentującą niezniszczalność i dalsze trwanie trójprzymierza. Kwestya reform w Macedonii nie jest wyłącznie miarodajną.

Zjazdy w Wenecyi i Wiedniu mają nadzwyczajne znaczenie polityczne ze względu na towarzyszące im okoliczności.

Ks. Bülow był już dwa razy w Wiedniu, jako kanclerz niemiecki. Tym razem znajdzie zupełnie nowych ludzi.

Zamiast hr. Goltchowskiego, br. Aehrenthala, za-

miast min. prezydentów Körbera i Szela — br. Becka i dra Wekerlego. Prawdopodobnie dr. Wekerle przybędzie do Wiednia, podobnie jak to uczynił Szell poprzednio.

Berlin. (TBK.) „Kreuz Ztg.“ pisze o podróży Bülowa do Wiednia: Powodem tego, iż dotąd o wiedeńskiej podróży kanclerza publicznie mało było wiadomem, była ta okoliczność, iż ks. Bülow oczekiwał załatwienia w parlamencie dyskusji nad budżetem kancelaryi Rzeszy, a zwłaszcza swoim własnym. W obecnej chwili wymiana zdań między Bülowem a Aehrenthalem uchodzi jako uzupełnienie manifestacji niemiecko-włoskiej w Wenecyi.

Jest samo przez się zrozumiałem, że jeśli kanclerz niemiecki odwiedza ministra spraw zagranicznych z nim zaprzyjaźnionego, skorzysta ze sposobności, aby omówić ogólne położenie polityczne. Gdy zaczną się ferie parlamentu, a więc prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia, będzie mógł Bülow odwiedzić Tittonego i Giolittiego w Rzymie.

#### Wilhelm podróżuje.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi, że przyjazd Wilhelma II do Wiednia nastąpi między 3 i 7 kwietnia, a pobyt będzie trwał jeden dzień. Ze względu na sędziwy wiek Franciszka Józefa I, cesarz niemiecki nie życzy sobie żadnego specjalnego przyjęcia.

#### Zatarg z dziennikarzami.

Berlin. (Tel. wł.) Komitet seniorów parlamentu Rzeszy zajmował się konfliktem z dziennikarzami. Konserwatyści pragnęli przeprowadzić rezolucyę, protestującą przeciw rezolucji dziennikarzy, prezydent jednak i inne stronnictwa byli zdania, że sprawa jest już załatwiona. Nie wiadomo jednak, czy nie wystąpią jeszcze dalsze jakie konsekwencye konfliktu.

#### Zmiana ambasadora.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Kwestya zamianowania nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie nie jest załatwiona. Rząd Stanów Zjednoczonych jest w kłopotcie, gdyż chodzi tu o życzenie osobiste Wilhelma, aby dawny ambasador pozostał, przeciw nowemu zaś Chillowi nie wystawiają Niemcy żadnych zarzutów.

Jak słychać, Wilhelm zwrócił się do Roosevelta z osobistym listem w sprawie pozostawienia dotychczasowego posła.

Było by to znów mieszanie się do spraw państwowych w drodze prywatnej.

#### Parlament niemiecki.

Berlin. (TBK.) Parlament niemiecki przystąpił wczoraj do głosowania imiennego nad rezolucyą Polaków w sprawie wstawienia odpowiedniego kredytu w budżet na r. 1909, celem pokrycia kosztów ankiety, mającej zbadać stosunki polityczne ludności polskiej w państwie niemieckim. Oddano ogółem 308 głosów. 158 głosów oświadczyło się za rezolucyą, 148 przeciw. 2 kartki oddano próżne.

Rezolucyę więc przyjęto.

#### Kwestya macedońska.

Petersburg. (TBK.) Według informacji petersburskiej Agencji telegraficznej główne punkty projektu macedońskiego w sprawie reform w Macedonii są następujące: Projekt zatrzymuje generalny inspektorat trzech wilajetów i inspektorat ten będzie utrzymany póty, póki za zezwoleniem sułtana będzie pobierany 3 procentowy dodatek celny. Generalny inspektor przedtem nie będzie usunięty. Reprezentanci Francyi, Anglii, Niemiec i Włoch w komisji skarbowej w sprawie ogólnej kontroli będą mieli te same prawa, jakie przysługują agentom cywilnym Rosyi i Austro-Węgier. Generalny kierownik organizacji żandarmeryi w kwestyach administracyjnych bierze udział w posiedzeniach komisji skarbowej z głosem doradczym. Członkowie komisji skarbowej, agenci cywilni, jakoteż pomocnik generalnego kierownika organizacji żandarmeryi, mogą być przyjęci do służby tureckiej. Wypracowany przez mocarstwa projekt reformy sprawiedliwości, zostanie w całej pełni polecony Turcyi do przyjęcia, przyczem kontrola sądownictwa przeniesioną zostaje na komisję skarbową, składającą się z delegatów sześciu mocarstw, którzy wstąpiłi do służby tureckiej. Pod kierownictwem oficerów europejskich żandarmeryi będą uregulowane stosunki ludności wiejskiej, celem zabezpieczenia jej spokoju. Żandarmerya będzie pomnożona, o ile na to pozwoli budżet Macedonii.

#### Z Turcyi.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi z Konstantynopola o buncie dwóch pułków kawalerii z powodu niewypłacenia żołdu.

#### Parlament francuski.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych obradowała wczoraj nad projektem ustawy w sprawie przyznania nowych kredytów na operacje wojenne w Maroku. Deputowany Jaures atakował postępowanie wojsk francuskich w Maroku.

#### Z Portugalii.

Lizbona. (Tel. wł.) Król Manuel i królowa wyznaczili rodzinie niejakiego Cosry, zabitego podczas zamachu, roczną pensyę.

#### Wypadki i katastrofy.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Wybuchł tu pożar w ulicy, zamieszkałej przeważnie przez robotników. W płomieniach zginęły trzy osoby, 20 zaś odniosło rany z poparzenia.

**Petersburg.** (TBK.) Generałom Fockowi i Reussowi polecono podać się do dymisji.

**Bruksela.** (TBK.) Międzynarodowa komisja cukrowa zwołana została na żądanie rządu włoskiego do Brukseli. Idzie o uregulowanie eksportu cukru, zanim uplynie termin zawartej na 5 lat konwencji.

## Wiadomości bieżące.

**Sporestrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 marca b. r.:

Czas (wzrostki)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. i. p.)	Temperatura	
					Wzrostki	Wzrostki
7 rano	741.90	- 1.8	N2	0.0	+4.8	-4.0
2 popoł.	743.40	+ 4.2	NE1			
9 wiecz.	743.90	+ 1.6	SE2			

Uwaga: Pogoda.  
Prognoza na dziś: Pogoda.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:  
Pogoda piękna, słabe wiatry, bardzo chłodno.

W Galicji zachodniej:  
Pogoda piękna, słabe wiatry, ciepłota mało zmieniona, mgła poranna.

— **Odczyt inż. Libańskiego** o „czarnych dyamentach”, dziejach węgla i jego znaczeniu w społeczeństwie odbędzie się dziś o g. 4 popoł. w kinoteatrze „Excelsior-Urania” w sali Filharmonii. Wykład ilustrować będą obrazy kinematograficzne.

— **Wiadomości osobiste.** Namiestnik Andrzej hr. Potocki powrócił wczoraj do Lwowa.

— **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego namiestnictwa, Daniela Rodicha de Berlinenkampf, ze Lwowa do Kołomyi.

Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego, Stanisława Soleckiego w Husiatynie, weterynarzem powiatowym.

— **Pogadanka literacka.** Wydział Towarzystwa galic. konceptowych urzędników skarbowych zaprasza W. Panów P. T. Członków Towarzystwa na Pogadankę literacką i Zebranie towarzyskie, które odbędzie się w środę dnia 1 kwietnia o godz. 7:30 wiecz. w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego.

— **Konkurs na plakat.** Komitet wystawy przemysłowej i rolniczej w Jarosławiu ogłasza następujące warunki konkursu na rysunek dla plakatu wystawy: Wielkość formatu plakatu 1.5/0.6; motyw plakatu „Precz z wyrobami pruskimi”; najlepszy plakat nagrodzony będzie kwotą 100 koron, przyczem komitet wystawy zastrzega sobie zakupno i innych projektów nienagrodzonych. Rozstrzygnięcie konkursu 12 kwietnia b. r. Termin nadawania projektów do 10 kwietnia b. r. pod adresem: Dyrekcja wystawy przemysłowej i rolniczej w Jarosławiu.

— **Towarzystwo higieniczne we Lwowie.** Staraniem Towarzystwa higienicznego odbędzie się w poniedziałek 30 marca o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Dominikańska 11) odczyt dr. Wł. Hojnackiego p. t.: „Hygiena położnic”. Wstęp dla członków Towarzystwa i pań wolny.

— **„Sokół-Macierz”** urządza w niedzielę dnia 29 marca br. o godz. 7 wieczorem wesoły wieczór „Prima Aprilisowy” z nader urozmaiconym programem, w skład którego wchodzić będą dwie komedye, dialogi, monologi, a w szczególności „ucieszny występ” druha Ludwika Latenera.

Zaproszenia i bilety: krzesła po 1 k. i po 60 gr., wstęp dla dzieci i studentów po 20 gr. — do nabycia w kancelarii „Sokoła-Macierzy” w godz. od 6 do 8 wieczorem, oraz w niedzielę od 10 do 1 przedpołudn. i od 5 godz. wieczorem.

— **Echa „Wieczoru Wypiańskiego”.** Z „Towarzystwa wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich” otrzymujemy pismo następujące: „Tow. wzaj. pom. polskich literatów i artystów, rozumiejąc dobrze, jak chętnie pośpieszyli wszyscy uczcić pamięć wielkiego poety, czuje się w miłym obowiązku złożenia gorącego podziękowania: całej Prasie lwowskiej za gorące poparcie, ks. biskupowi Bandurskiemu za odprawienie mszy za duszę ś. p. Wypiańskiego. Chórowi akademickiemu i dyrygentowi tego Chóru p. Zdzisławowi Szczepańskiemu za odpiewanie podczas mszy pieśni Gorczyckiego; komitetowi Pań za łaskawe jawienie się na posiedzeniach i zajęcie się rozprzedaniem biletów, komisji artystycznej a w szczególności p. Wacławowej Wolskiej, za pomysły artystyczne i pomoc w ich wykonaniu; prof. Stanisławowi Niewiadomskiemu za specjalnie ułożoną kompozycję i refreny; dyrektorowi Mieczysławowi Sołtynowi za gorliwe, pełne poświęcenia kierownictwo całej części muzycznej i oddanie czasu swego do tego stopnia, że zabrakło go do przygotowania własnej kompozycji, która z tego powodu nie została wykonana, Kazimierzowi Sichulskiemu za wspaniały dar szkieł dekoracyjnych i afiszów, kompozytorom pp. Melcerowi, Niewiadomskiemu, Sołtynowi, Szymanowskiemu i Różyckiemu, wykonawcom a w szczególności p. Irenei Solskiej za uprzejmą gotowość, z jaką przyjęła nasze zaproszenie, pp. Gostyńskiej i Chmielińskiego, p. Bohusa-Hellerowej i Szymanowskiej, Chórowi technicznemu i jego dyrygentowi p. Bronisławowi Wolfsthalowi i dyrektorowi Hellerowi za udzielenie orkiestry. Za Wydział: Wanda Siemaszkowa.

— **Aresztowanie na granicy.** Z Brodów donoszą do jednego z pism tutejszych: Wczoraj aresztowała żandarmeria austr. na granicy rosyjskiej podejrzanego człowieka, przy którym znaleziono pieniądze i papiery wartościowe, wynoszące przeszło 70.000 kor., nabity rewolwer i dwa paszporty austr. i rosyjski.

— **Śledztwo w sprawie samobójstwa** Fryderyka bar. Ehrenburga, który — jak donosiliśmy wczoraj — skoczył na bruk z trzeciego piętra i zabił się na miejscu, wykazało, że jest on rodem z Pragi, w ostatnich czasach mieszkał stale w Wiedniu, gdzie też przed wyjazdem swym do Kijowa, jak świadczy kwit depozytowy, znaleziony w torbie podróżnej, złożył swe papiery wartościowe. Z papierów, znalezionych w torbie, przekonano się, iż samobójca rewindykował spadek po swym bracie Maksymilianie bar. Ehrenburgu, zmarłym w Kijowie i w tym celu zawarł umowę z przystawem rosyjskim Burlajem, którego upewniono do prowadzenia sprawy spadkowej w jego imieniu. Jakże ów czynnik rosyjski porobił nadużycia, na razie nie wiadomo, to pewne jednak, iż nadużycia te tak zdenerwowały ś. p. Ehrenburga, iż odebrał sobie życie.

W torbie znaleziono 1.117 rubli i notatkę, w której jeszcze 24 go b. m. skreślił zapewnienie, potwierdzone następnie kartką, pisaną w hotelu na chwilę przed dokonaniem samobójstwa. Zaręcza on pod słowem i przysięgą, że jest niewinnym i że padł ofiarą łotrówstwa czynownika rosyjskiego, który był jego pełnomocnikiem.

Rzeczami i kosztownościami zmarłego zaopiekował się komisariat I dzielnicy, papiery zaś wzięta w swe przechowanie policja.

Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Sprytny oszust.** Syn rolnika z Głuchowca Stefan Zachajski przyjechał onegdaj do Lwowa szukać sobie zajęcia. Jakiś nieznajomy mu człowiek począł go wypytywać, po co do Lwowa przybył a dowiedziawszy się, ofiarował się wyrobić mu posadę woźnicy pocztowego z płacą miesięczną 80 kor. pod warunkiem, że złoży 20 kor. kaucji do rąk dyrektora poczty. Ponieważ Zachajski nie miał z sobą pieniędzy, człowiek ów umówił się z nim, aby następnego dnia o g. 3 pop. czekał na niego przed gmachem głównej poczty. Łatwo wierny wieśniak powrócił do domu, przyniósł żądane pieniądze i zjawił się punktualnie na schadzke.

Nieznajomy zabrał go do jednego z szynków, napisał mu podanie i włożył wraz z pieniędzmi do koperty, zalepił ją i schował do kieszeni. Wieśniak bał się o pieniądze, więc mu ów człowiek kopertę oddał a po chwili wydalil się pod jakimś pozorem z szynkowni. Wieśniak, tknięty przecuciem, otworzył kopertę, lecz pieniędzy w niej nie znalazł, oszust bowiem miał przygotowaną drugą podobną kopertę i tę mu wręczył, sam zaś uciekł, zabrawszy mu 20 koron.

— **Na oślawionej rampie kolejowej** w ulicy Żółkiewskiej zdarzył się wczoraj wypadek, który mógł pozbawić życia rolnika z Malechowa, Józefa Malinę. W chwili, gdy wjeżdżał na rampę, przygniotło go na wozie żelazne skrzydło spuszczonej rampy i gdyby drugi budnik kolejowy nie wstrzymał był nadchodzącego pociągu, Malina i konie jego nie uszłyby z życiem.

— **Nieostrożna jazda.** Abraham Wurm, syn właściciela fabryki parkietów z Jaryczowa, powożąc końmi ojca, najechał w ul. Zamarstynowskiej na terminatora kowalskiego Jana Reszowskiego, ciągnącego ręczny wózek i potłukł go silnie. Wurma pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— **Kronika policyjna.** W ul. Bożniczej zarobnik Józef Rudy przychwycił notowanego złodzieja Józefa Krawczyka, liczącego 16 lat, w chwili gdy ten wyjął mu z kieszeni zegarek. Rudy odebrał mu zegarek i oddał go przy pomocy przechodni w ręce policji, gdzie schwytany przyznał się do winy. — Rzeźnikowi Wojciechowi Rupce skradziono z kufru garnitur marynarkowy. — Za używanie pokaleczonego konia do rozwożenia towarów, ukarano właściciela fabryki smary Wolfa Mermelsteina grzywną 5 kor. — Handlarzowi Mojżeszowi Błatowskiemu skradziono w ul. Rzeźni ręczny wózek do rozwożenia owoców o dwu dyszlach. — W ul. Łyczakowskiej aresztowano Piotra Sylwestra, siedemnastoletniego pomocnika murarskiego i czeladnika rzeźnickiego Antoniego Kozaczewskiego, którzy napadli na dziesięcioletniego Rudolfa Riedlera i zrabowali mu trzy flaszki piwa, które dziecko niosło do domu i w oczach płaczącego chłopaka wypili. Ponadto aresztowano Józefa Wiśniewskiego, czeladnika rzeźnickiego, który, chcąc odbić policji aresztowanych, wywołał w ul. Łyczakowskiej wielkie zgiełkowo.

— **Zgubiono.** Maurycy Schiffer zgubił srebrny zegarek „Omega” wraz z krótkim łańcuszkiem.

— **Znaleziono.** W ul. Sobieskiego metalowy pierścionek z białym kamieniem. — W Rynku złoty pierścionek z czarnym kamieniem. — W baraku na budowie przy ul. Króla Leszczyńskiego sześć hebli stolarskich i młotek.

## W naszej Administracji złożyli:

Na budowę kościoła w Medusze.

Józef Kwapiński z Równego 1 k.

Na Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Zbrane podczas uroczystości weselnej p. H. Groetschlówniej i p. M. Dygi w Grabowej 16 k.

## Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 27 marca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 57.60 do 58.20. Tendencja: ustalona.

Cukier za towar skontyngentow. z natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 75.75 do 76.25. Raffinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 26.25 do K. 26.75. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 27.25 do K. 27.75.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 27 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kred. i obli. p. z r. 1880 3 proc. 272.75, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 270.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 254.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 247.75, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 101.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł. 21.35, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 152.—, Clary 40 m. k. —, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 111.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 116.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63.50, Ofen 40 zł. 233.—, Palfy 40 zł. m. konw. 190.—, Czerwonego krzyża austr. row. 10 zł. 51.—, Czerwonego krzyża węg. row. 5 zł. 28.40, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma 40 zł. m. k. 225.30, Pożyczka salburska po 20 zł. 110.—, Tureckie obli. prem. kolejowe 500 fr. 187.90, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500.—.

Berlin, dn. 27 marca. Banknoty austriackie 84.95. Spirytus —.

Paryż, dn. 27 marca. Trzy procentowa renta 97.10. mąka 30.20.

Frankfurt, d. 27 marca. Austr. kred. 202.80, Koleje państwowe 145.10 Disconto 178.10, Laura 211.20, Alpiny —.

## Depesze z targu piąnego.

Wiedeń, d. 28 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kred. toowego 646.50, Akcje węgier. Zakładu kred. 773.—, Akcje Anglo banku 303.25, Akcje Unionbanku 555.50, Akcje Landerbanku 432.50, Akcje Bankvereinu 536.75, Akcje Boden credit 1081.—, Akcje gal. Banku hipot. 569.—, Akcje kolei państwowych 679.—, Akcje kolei pozuaniowej 146.—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 422.50, Akcje kolei półn. 5260—5290, Akcje kolei czern. 568.—, Akcje Alpiny 686.25, Akcje Rima Muranyi 562.—, Akcje Prag. Tow. żel. 2696.—, Akcje Fabryki broni 557.—, Akcje tur. tyton. 405.25, Akcje gal. karp. Tow. naft. 500.—, Obligacje węgierskie indema 93.60, Renta majowa 97.65, Austr. Renta koronowa 97.75, Węg. Renta koronowa 93.45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.50, 4 proc. listy Banku hip. 94.50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.10, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 94.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.60, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98.05, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 96.—, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94.80, Losy tureckie 188.—, Mark. 117.76, Ruble 251.50, Kreayty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 92.20.

Uspokojenie silne z powodu ponownej zwyżki montanów i lepszych notowań zagranicznych.

Kursy na kwiecień.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na giełdzie wczorajszej panowała haussa w papierach „montany”, co odbiło się bardzo korzystnie na tendencji targu, która przyjęła przyjazny charakter.

Berlin, dnia 28 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 203.50, Staatsbahn 145.25 Disconto Comandit 178.60, Berlin. Tow. nandl. 161.75, Laura 211.50, Bohumery 202.—, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 213.80, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 131.60, Losy tureckie 150.50, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 196.90, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 25.90, Kolej Henry 118.75, Niemiecki bank narodowy 115.25, Kanada Proferred 151.50, Akcje żegluga hamburskiej 110.40, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 288.25 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3.8 proc. renta rosyjska 73.20, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 82.10, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 95.—, Rheinische Stahlwerke 169.75, Gelsenkirchen 187.—.

Berlin, dnia 28 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytywne 203.50, Staatsbahn 145.25, Lombardy 25.90, Disconto Comandit 178.60, Ruble 213.80.

Tendencja: b. silna.

Frankfurt, dnia 28 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.45, Austr. renta złota 98.65, Austr. akcje kredytywne 202.80, Staatsbahn 144.90, Lombardy 26.20 4-proc. austr. renta koronowa 97.40.

Tendencja: silna.

## Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 27 marca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11.41 do 11.42, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 9.70 do 9.71, Zyto na kwiecień 1908 r. od 10.36 do 10.37, Zyto na październik od 8.52 do 8.53, Owies na kwiecień 1908 r. od 7.58 do 7.59, Owies na październik od 0.— do 0.—, Kukurudza na wrześ. sień 0.— do 0.—, kukurudza na sierpień od 0.— do 0.—, kukurudza na maj 1908 r. od 6.59 do 6.60, Rzepak na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepak na sierpień od 16.50 do 16.60.

Pogoda: piękna.